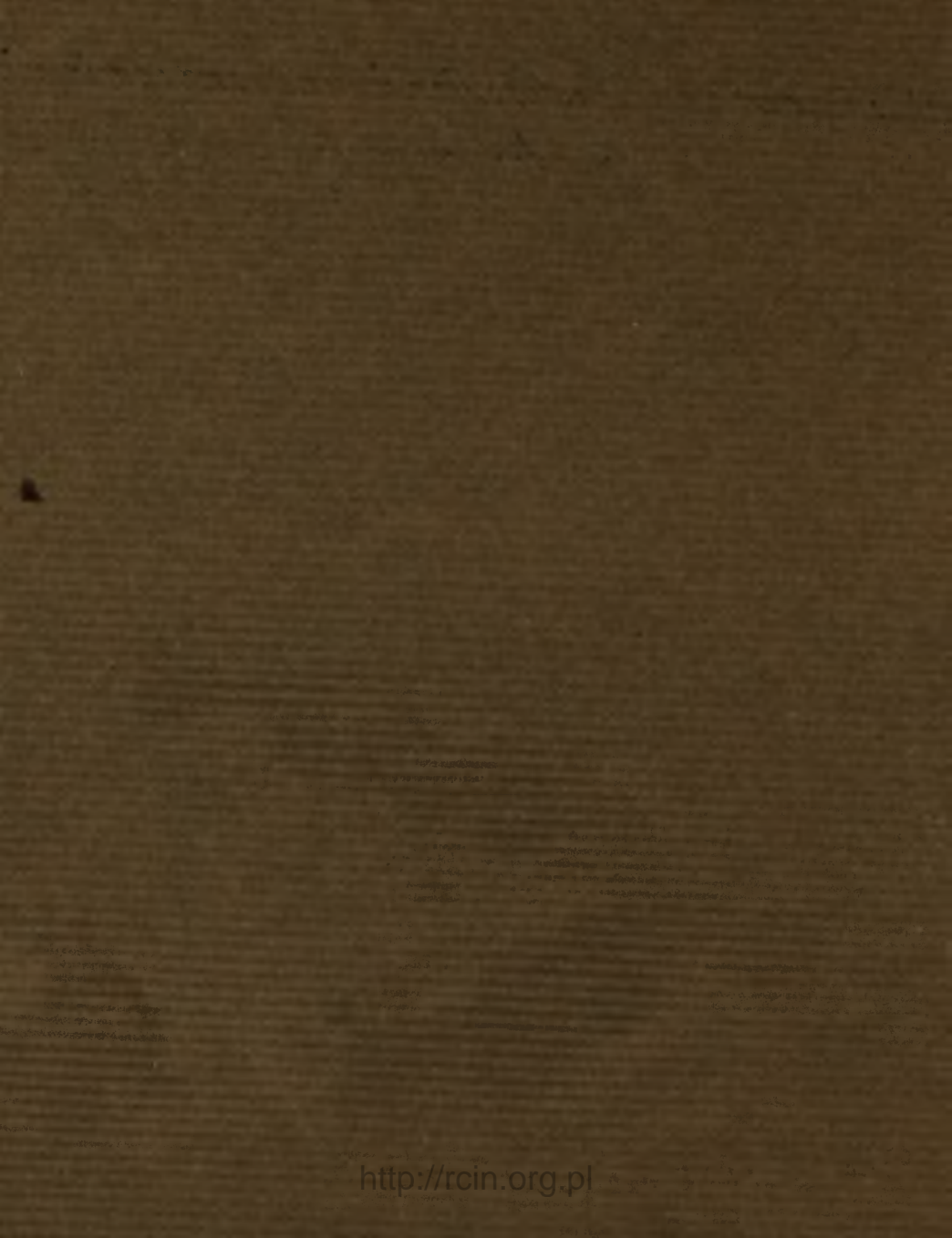
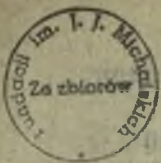


(Miesiostowscy) Odpowiedzi na porządkiem  
wskazanych...





# ODPOWIEDZ NA PRZEŁOŻENIE URODZONYCH WIESIOŁOWSKICH, UCZYNIONE

D O

NAYIASNIEYSZYCH SKONFEDEROWANYCH RZEPLITEY

S T A N O W.



**K**rzysztof Wiesiołowski Marszałek Wielki W. X. Litt: Wsie swoje dziedziczne Dolistów i Radzie w Wojewodztwie Podlaskim, w Ziemi Bielskiej leżące, na utrzymywanie wiecznemi czasy dwunastu wyśłużonych Żołnierzów w Wojnie skałeczonych na Seymie Koronacyi Władysława IV. Roku 1633. w Aktach Kancellaryi więkzey Koronney zapisał i darował; chcąc mieć tę Donacyą do Ordynacyi, a Ordynacyą tę fundacyi do Donacyi stosowane.

Nadto w tej Donacyi pierwszą Fundacyą przez siebie dla dwóch Xięży Mansyonarzów na tych Dobrach uczynioną, zabezpieczył. A powagą tegoż Seymu też Donacyą swoją umocował.

W pięć lat po tym, tenże Władysław IV. już na ten czas zmarłego Krzysztofa Wiesiołowskiego Marszałka Wielkiego

(\*)

W.





W. X. Litt: Ordynacyą jego własną ręką napisaną, porządek w przyjmowaniu, utrzymywaniu, doglądaniu dwunastu Inwalidów w Tykocińskim Alumnacie; oraz zachowanie innych obowiązków ustanawiającą na Sejmie generalnym Warszawskim Roku 1638. potwierdził; w której to Ordynacyi Krzysztofa Wiechołowskiego, są między innymi Punkta następujące.

„ Zeby Alumnat był wymurowany w Tykocinie nieoddzielnie, ale pod jednym dachem mieszkających dwunastu Inwalidów.

„ Zeby każdy z tych dwunastu Żołnierzy miał wypłacane sobie co rocznie z Intraty Doliśtowa na wyżywienie i odzienie, po złotych 200.

„ Zeby Starostowie na potym Tykocińscy Zwierzchnikami Inwalidów, a Possessorami Doliśtowa i Radzia wiecznymi czasami byli.

„ Zeby ciż na potym Starostowie z dochodu wspomnianych Dóbr, nic więcej (chybaby ich własnej woli inaczej się zdawało) iak złotych 200. każdemu z Inwalidów nie dawali.

„ Zeby resztę dochodów ze Wsi przereczonych przy utrzymywaniu najlepszych Dóbr Doliśtowa, i Domu Inwalidów w Tykocinie na swój pożytek następni Starostowie obrócić mogli. Fundacyą Oryginalną Kościoła w Doliśtowie i Fundacyą tam dwóch Mansyonarów w całości zachowując.

„ Zeby chociaż przy Prawie Ziemiańskim Doliśtów i Radzie; co do tego tylko punktu zatrzymują się, aby od ciężarów do Królewskich przywiązanych, iako to: od Lustracyi, od płacenia czwartej części dochodu, od sta-



„ nowiska Żołnierzy, i tym podobnych ciężarów wolnemi by-  
„ ły, przecież wspomniane Dobra i naturę razem Króle-  
„ wszczyn wzięły, kiedy Fundator Alumnatu Tykocińskiego  
„ go wiecznemi czasami oddawania Dóbr Dolistowa następnym  
„ po sobie Starostom Tykocińskim, tak iak i Starostwa sa-  
„ mego Królom Polskim za ich Przywilejem pozwolił, i Pra-  
„ wa nawet prezentowania Plebana w Dolistowie Królowi na  
„ ten czas Władysławowi i Następcom jego ustąpił. Forum  
„ w Assessorji Koronney przepisał. „

Takim to sposobem Dobra Dolistów i Radzie do Sta-  
rostwa Tykocińskiego przyłączone, we dwadzieścia trzy lat  
potym Stefanowi Czarneckiemu Woiewodzie Ruskiemu na  
Seymie Warszawskim Król Jan Kazimierz z Stanami zgroma-  
dzone, razem z Starostwem Tykocińskim Roku 1661. za  
tyle Jego wysług dla Ojczyzny nieśmiertelnych, dziedzic-  
twem nadał.

W Przywileju Jana Kazimierza, który Starostwo Ty-  
kocińskie na Dobra Dziedziczne wiecznemi czasami dla Czar-  
neckiego przemienia, po tylu wysłużonych dla Bohatyrza po-  
chwałach, między innymi wyrachowanemi do Starostwa Ty-  
kocińskiego należącemi osadami, wyraźnie Dolistów i Ra-  
dzie, iako mające wraz z innymi naturę Dóbr Królewskich,  
położone, i za Dziedzictwo na potym Stefana Czarneckiego i  
Jego następców uznane.

Nie zapominał wszelako ten Wielki Mąż, który tyle  
razy życie swoje dla dobra Współ-Obywatelów narażał, o  
utrzymywaniu wysłużonych w Woysku niedołężnych w Alu-  
mnacie Tykocińskim Obywatelów. Liczba ich i dochód roczny  
na każdego, według przepisu Fundatora, nigdy niechybia-  
ły, i co bliżcy następni Sukcesorowie jego utrzymywali, to

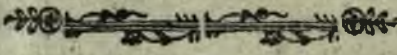




i do tych czas wiernie utrzymuie się, wymurowany na dwunastu Inwalidow Alumnat w Tykocinie, podług wyżey wspomnionych Krzysztofa Wiesiołowskiego Marszałka Wielkiego W. X. Litt: przepisów.

Liczba ich zupełna, i wypłata roczna na każdego po złotych 200. całkowicie zaspokajana, i bacność na ich obyczaje, i dozor nad nimi utrzymywany, a uważano na to dawniey, iako i teraz, ażeby nie kto inszy, tylko Żołnierze wysłużeni, mający zalecenie dostateczne, przyjmowanemi byli.

Tak pewnie znajdą NAYIAŚNIESZE STANY SKONEEDEROWANE, kiedy Kommissyia Cywilno-Woyskowa agitująca się w Tykocinie, mająca pod oczyma swemi tenże Alumnat, Dom i Fundusz, oraz stan Inwalidów podług Prawa i Uniwersału JW. JO. Xcia, Marszałków Seymowego i Konfederacyi Koronney, i W. X. Litt: zlustruie i NAYIAŚNIEYSZE STANY zainformuie, o niezawodnym uskutecznienu tego Funduszu, niemniey utrzymywaniu Xięży Mansyonarzów i całego Funduszu Kościoła Dolitłowskiego.



XVIII. 2. 868.  
<http://rcin.org.pl>

1673



X

XVIII-2.868